GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 18. — W Sobotę dnia 4. Marca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 28. Lutego.

C. Rossyiski General-Major, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze W. Xiążęcia Badeńskiego, Benkendorff, przyiechał tu z Frankfortu n. M. i odiechał do Petersburga.

C. Rossyiski strzelec polowy Gowalowski, przeiechał tędy gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 18. Lutego.

Generał iazdy NN. Rajewski odebrał następuiące własnoręczne pismo Cesarskie: „Mikołaju, Mikołajewiczu! Z szczególnem upodobaniem mogę WPana zawiadomić, iż Kommissya śledzcza po rozpoznaniu sprawowania się synów iego, uznała ich za zupełnie niewinnych i nienależących do zmowy spiskowych, i że się przed wszystkimi serdecznie cieszę, iż synowie tak zacnego oyca zupełnie się oczyszcili. Resztą pozostaię WPanu przychylnym. — Mikołay.“

Adjutant skrzydłowy i Generał Xiążę Trubeckoy powrócił tu z Berlina.

Adjutant skrzydłowy Generał Wassiliczkoff przybył tu z Taganrogu.

Generał - Major Uniajeina II. został Prezydentem policyi w Petersburgu.

Podług ostatnich wiadomości z Odessy iest nadzieia, że od 1. b. m. dozwolony będzie przywóz pszenicy do Hiszpanii, co będzie miało znaczny wpływ na nasz handel. Stémwszystkiém do dnia dzisieyszego nie zmieniła się iéy cena i bardzo mało się przedaie.

W ostatnich dniach port nasz zamarzł. — W nocy z dnia 10. na 11. b. m. statek płynący z Galatzu z ładunkiem wina i owoców, rozbił się niedaleko od mieysca kwarantany; szczęściem, iż cała osada, złożona z 12stu ludzi, uratowaną została.

Austrya,

Z Wiednia dnia 21. Lutego.

Nasz ukochany Cesarz cieszy się — dzięki Niebu — nayleprzém zdrowiem, a chaniebne fałsze, któremi francuzkie dzienniki rewolucyine obciążać chcą swoich czytelników, są tylko nowym ich zbrodniczych życzeń dowodem.

Dostrzegacz Austr. pod napisem: Z Wiednia dnia 9 Lutego, zawiera:

„Jako historyczną lub poetyczną osobliwość, umieszczamy tu przekład dosłowny następuiącego artykułu *Gońca Francuzkiego* z d. 30. Stycznia. Dosyć będzie dla czytelników naszych téy uwagi, że obeymuie w sobie tyle kłamstw ile wyrazów. „Europa dowiedziała się zeszłego lata, że się rozszedł był kongres Medyolański, albowiem niepowiodło się Panu Metternichowi uskutecznić środki, dla których takowy zebrał; atoli aż dotąd niewiedziano pewnie, iakie to były proiekta, które Minister Austryacki przełożył temu Zgromadzeniu. Udzielono nam listu z Piacenzy, który w téy mierze następuiące zawiera obiaśnienie: Austrya miała zamiar, aby iéy odstąpiono miasta i twierdzy Piacenzy, wraz z częścią Xięstwa tegoż nazwiska; Arcy-Xiężnę Maryą Ludwikę wynagrodzić chciano Spezzią i częścią wybrzeża Genueńskiego, które miano nabyć uprzednio od Króla Sardyńskiego, za co miał dać Cesarz Medyolańskie, Nawarskie i inne obwody, wraz z wynagrodzeniem w pieniędzach. Austrya chciała zamienić Piacenzę na twierdzę pierwszego rzędu; inżynierowie Austryaccy zrobili do tego plan i wykaz kosztów, wynoszących do 60 milionów; chciano nawet rzekę Po puście w koło miasta. Wszyscy Monarchowie Włoscy mieli do tych wydatków należeć. Zamiarem tego planu było położyć tamę wszelkiéy inwazyi zagórniczéy, i zasłonienia części Cesarskich posiadłości i całych niższych Włoch. Pan Metternich w podróży swoiéy do Paryża miał główny cel wyrozumieć w téy mierze Ministeryum Francuzkie; lecz takowe unikało odpowiedzi na to pytanie. Po otworzeniu Kongresu Medyolańskiego, większa część Monarchów Włoskich przychylała się do planu Austryi; atoli Król Sardyński uczynił wniosek, iż on, gdyby nieprzyiaciel stanął pod murami Piacenzy, niemiałby więcéy Królestwa; sprzeciwienie się iego poparła nota Ministeryum Francuzkiego, wyrażaiąca się przeciwko wszelkiéy nowości lub odmianie w posiadłościach Państw Włoskich. Ta okoliczność rozbiła proiekt Pana Metternicha; Kongres się rozwiązał, a iedyna korzyść, iaką Włochy odniosły z tego zgromadzenia, którego wydatki opędzić musiały, była ta, że niektórym węglarzom z Lombardyi, Parmy, Modeny, ulżono karę i przywołano Neapolitańskich wygnańców. Piemont i Rzym pozostali nieubłaganymi. Cesarz Franciszek tak był tém zmartwiony, iż będąc wezwany, aby położył kamień węgielny do pysznego mostu, który córka iego Marya Ludwika kazała na rzece Trebii wystawić, niechciał iechać do Piacenzy, chociaż tylko półtory mile odległéy.“

Niemcy.

Z nad Menu dnia 17. Lutego.

Hesperus donosi z Bawaryi: Reorganizacya szybkim krokiem postępuie. Król zapewnia sobie zawczasu nazwisko: *Ludovicus Aedificator!* wszędzie bowiem stawia budynki. Już robią przygotowania do ukończenia w sposób podziwienie wzbudzaiący zamku królewskiego, który zaczęty pod panowaniem Max. I. w r. 1600, w znaczney częci ucierpiał przez pożar w roku 1750. Zabieraią się także do rozprzestrzenienia galeryi obrazów; a tak wszędzie nowe skrzętne życie spostrzegać się daie. Zmarłego Króla serce w przyszłym miesiącu przeniosą do Alt-Oettingen. Jest starodawny zwyczay, od którego się nawet Xiążę Elektor Karol Teodor nie wyłączył; i zostawiwszy ciało Regenta w Monachium, serce postawił w Alt-Oettingen pod okiem Matki Boskiéy. Naypierwsze serce tu przeniesione, było Xiężnéy Elżbiety, pierwszéy żony Maxymiliana I. Elektora Bawarskiego; drugie samego Elektora z tym napisem: *Hic*

conditum est Maximiliani I. cor maximis olim ausis et amore in Dei matrem plenum, ut noris, Viator, Maximilianum post mortem quoque toto corde Mariam diligere. Trzynaście stoi serc w kaplicy w śrebrnych urnach w kształcie iaia lub serca z krótkiemi napisami łacińskiemi. Uroczystość przeprowadzania serca obchodzoną bywa publicznie z wielką okazałością.

Szwaycarya.

Piszą z Arau: „Czterech lub piąciu zagranicznych dostrzegaczów politycznych, których zlecenie w Szwaycaryi oddawna iuż niebyło taiemnicą, opuściło ten kray dość nagle; robota ich nie zaspokaia bardziéy, iak ich długi pobyt. Zanim sobie winszować będziem ich odiazdu, poczekaymy, czy inni nieprzyiadą na ich mieysce."

Francya.

Z Paryża dnia 21. Lutego.

Król rozkazał umieścić obraz Xiążęcia Tallmont w St. Cloud z obrazami innych dowódzców Wandei. Gdy Xiążę skazany został na śmierć od sędziów rewolucyinych, zawołał na nich: „Dokonaycie waszego rzemiosła, ia dopełniłem moiéy powinności."

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zdano sprawę z różnych petecyy. Żądanie pewnego byłego sędziego w St. Domingo o pensyą, odesłano do Ministrów sprawiedliwości i marynarki i t. d.

Zapewniaią, iż Kommissya Izby Parów przyięła iednomyślnie zasadę prawa względem prerogatyw synów pierworodnych i względem substytucyy. — Tém więcéy wrzawy robi ten proiekt prawa po Departamentach; ze wszech stron przychodzą adressa do Izby Deputowanych przeciw niemu. — Mieszkańcy Roussoy mówią w swoim adresie: „Mci Panowie! Wielka niespokoyność i okropne zatrwożenie, których nas nabawiło samo wyobrażenie możności zaprowadzenia nierówności wpośród naszych familii, głębokie rany, kraiące nasze oycowskie serca, wkładaią na nas obowiązek udania się do naszych wiernych pełnomocników, z których wielu ma szczęście, być oycami. Zaklinamy WPanów, ażebyście odwrócili burzę, która nam zagraża, i zachowali Francyi nayświętsze i naynaturalnieysze iéy prawa." — W gazecie Lugduńskiéy czytamy co następuie: „Na pierwszą wiadomość o nowém prawie pierworodztwa, wszystkie matki, wszystkie panienki, wszyscy młodsi synowie w nayw iększém pogrążeni zostali zatrwożeniu. Naycelnieysi kupcy Lugduńscy — iak słychać — podadzą N. Królowi naypokornieyszą prośbę, aby go uczynić bacznym na przeniewierczych doradzców, chcących przez to prawo nabawić rodziny niezgód, a kray zamięszania." — Wielu pierworodnych synów donoszą w gazetach, iż nigdy niezdecyduią się na to, ażeby z krzywdą młodszego swego rodzeństwa odziedziczać mieli większą część maiątku niż oni. I tak Pan Dupin starszy kazał wydrukować list do swoich młodszych braci, w którym mówi: „Moi bracia! Jest nas trzech, a ia iestem naystarszy; rodzice nasi niemaią przyczyny opłakiwać straty któregokolwiek z swoich dzieci; zawdzięczamy im życie, zdrowie i wychowanie. Matka nasza niepowierzyła nas mamkom, wykarmiła nas sama, nasz cnotliwy oyciec zaszczepił w nas swoie zasady, wychował nas w swoiéy religii, w poszanowaniu dla praw, w świętéy miłości oyczyzny i w wierności dla Monarchy. Rodzice nasi niemogli nigdy znaleść różnicy, który z nas naybardziéy ich czcił i szanował, a my niemogliśmy nigdy powiedzieć, iżby oni iednego z pomiędzy nas bardziéy kochali iak drugich. Niępostrzegłem prędzéy, żem był waszym starszym bratem, iak przezto, żem was naypierwéy mógł kochać; wzrastaliśmy razem z iednakowém życzeniem, stania się użytecznymi naszym spółobywatelom i naszéy oyczyznie. Szczupły maiątek, lecz czysty od niegodziwego przyrobku, nigdy nas nierozłączy. Odprzysięgam się zawczasu i pod pieczęcią honoru, wszelkiéy nierówności, którą prawo chce pomiędzy nami zaprowadzić. Walcząc przeciwko temu, dopełnię zarazem moiéy powinności iako brat i iako obywatel."

W wyszłém cotylko piśmie Adwokata Dupin o prawie pierworodztwa czytamy następuiące uwagi: „Fałsz to, iakoby zbyt wielkie rozdrobnienie własności osłabiło siłę i bogactwo narodu. Nigdy woyska nasze niebyły bitnieysze, iak składaiąc się prawie z samych właścicieli ziemskich, co stało się dla nich

osobistą podniętą bronienia naszéy ziemi. Nigdy nie było lepszego po kraiu porządku, gościńce nie były bezpiecznieysze, lud nigdy się większą niepowodował ludzkością. Zniesienie prawa pierworodztwa przywróciło w familiach równość i zgodę. Nie znano odtąd owych przykładów zazdrosnéy nienawiści; lecz równe wychowanie, równe obyczaie, równy los. Odtąd nierodzili się iedni dla prerogatyw, drudzy dla ubóstwa i poniżenia. Każdy przyzna, iż właśnie wielkie posiadłości naygorzéy były zagospodarowane; ileż to iezior, błot i kałuż niezamieniło się od lat 30 w kwitnące niwy! ileż to niewidzimy pomyślnych wypadków udoskonalonéy uprawy, do któréyby się niebyła wzięła ani duma pierworodnych, ani obojętność substytucyami obciążonych! Częsta zmiana posiadaczów panoszyła Fiskusa i ułatwiała przezto tworzenie królewczyzn. Jeżeli wiele zostało rozdrobnionych, to na ich mieysce powstała znowu wielka liczba innych. Pilność i pracowitość naprawiały rozrzutność innych. Każdy znaydował szczęście lub nieszczęście nie przez ślepy traf urodzenia, lecz przez cnotę lub występek, przez pracowitość lub próżniactwo. Miasta nasze stały się pięknieyszemi, nasz przemysł wydoskonalił się; mieszkania nasze, w pomnożonéy liczbie, stały się wygodnieyszémi, zdrowszémi, powabnieyszémi, i z owego utworu powstał lud nowy, lud dzielny, światły i obyczayny. — Prawo, o którem mówię, sprzeciwia się konstytucyi, obala pierwszy artykuł Karty, — podstawę iéy, — który zaręcza Francuzom równość w obliczu prawa. — Pewne stronnictwo, które nakłoniło Ministrów do przedstawienia tego prawa, mniema w swoiém zaślepieniu, iż same tylko dekreta spłodziły rewolucyą, i że, aby zniszczyć iéy skutki, niepotrzeba iak tylko przeciwnych dekretów. Czcze omamienie! Historya rewolucyi złożona iest zaiste w Dzienniku Praw; lecz, nie miéymy skutków za przyczynę; ta ma korzenie, które przez proiekta praw niemogą być wyrwane."

Wszyscy oycowie familii w mieście Elbeuf, interessowani przy nowém prawie sukcessyi, podali Izbie Deputowanych adres przeciw temuż.

Względem domniemanego powrotu Generała Guilleminot naysprzecznieysze wieści puszczono w obieg. Tyle zdaie się być pewna, iż nie został odwołany z urzędu poselskiego w Stambule; być iednak może, iż się dopraszał o urlop na podróż do Paryża, i ieżeli go uzyska, tedy korzystaiąc z téy sposobności, znaydować się może będzie na rozprawach Izby Parów w sprawie Ouvrarda.

Monitor donosi z Wiednia pod d. 7.: „Margrabia Ribeaupierre, nadzwyczayny Poseł Cesarza Mikołaja, miewa często rozmowy tak z Xiążęciem Metternich, iako też z Rossyiskim Senatorem Tatyszczew. W ciągu tego tygodnia wysłano zarazem depesze do C. K. Internuncyusza Barona Ottenfels i do Rossyiskiego Sprawuiącego interessa Minzagi w Stambule. Zapewniaią, iż Pan Tatyszczew, który ciągle w naypoufnieyszych stósunkach zostawał z Xiążęciem Metternich, wybiera się z powrotem do Petersburga."

Hrabia St. Priest, Król. Poseł w Berlinie, który ztamtąd posłany był do Petersburga, przybył do Paryża.

Kiedy w listach pasterskich wielu Biskupów Francuzkich znayduią się gwałtowne skargi na tak nazwaną powódź złych książek, odznacza się Biskup z Carcassone gruntownćm względem wstrzemięźliwości obiaśnieniem, w którém wiara, rozsądek i prawdziwy smak nawzaiem się wspieraią; w rozporządzeniu tém oddycha łagodność oycowska, uymuiąca się za naukę kościelną równie wiernie iak rostropnie. W następuiących słowach, poniewolnie czcigodny Biskup sam się odmalował: „Oby nasz przykład przekonał wiernych, iż miłość iest istotą nowego prawa; oby w zakłóceniach z bracią swoią znaydowali w nas aniołów pokoiu, pocieszycielów w smutku, mądrych doradzców, gdy się chwieią, szczerych przyiacioł w czasie utrapienia, i zawsze stałych i wiernych prowadników, przodkuiących im na drodze zbawienia."

Towarzystwo katolickie dobrych książek, które mnóstwo książeczek do modlenia się do naymnieyszych wiosek rozesłało, zostało zapozwane do sądu o dług 627 Fr. 83 C. za furmankę, i osądzone na zapłacenie.

Towarzystwo katolickie dobrych książek podało następuiące przedmioty do dwóch nagród przez Króla fundowanych: „Historya S. Wincentego de Paulo" i „historya dobrodzieystw,

które Francya duchowieństwu winna. Pisma te powinny zawierać 300 do 350 stronic drukowanych in 12mo i do dnia 1. Listopada być towarzystwu przesłane. Nagrody składaią się z dwóch złotych medalów 1200 Fr. wartości.

Przed Trybunałem w Caen toczą się teraz dwa processa, zaymuiące w wysokim stopniu uwagę publiczności. Zięć Margrabiego (Schwiegersohn des Marquis L.) Longaunay, który posiada maiątku 100,000 Franków w rentach, i maiąc 66 lat chce się ożenić z 18stoletnią wiochną, wniósł o pozbawienie go wolności rozrządzenia swoim maiątkiem. Podobny wniosek uczyniła familia innego starca, który, maiąc lat 83, chce się zaślubić z młodą panienką, którey mógłby być pradziadem. Przeszło 200 świadków ma być słuchanych w tych dwóch processach. (Z Powszechnéy Gazety Pruskiéy.) Gazeta Berlińska Vossa tak tę rzecz opowiada: Przed Sądem w Caen toczą się teraz dwa processa, w których dzieci protestuią przeciw żenieniu się swoich rodziców. Margrabia Longaunay, który posiada maiątku 100,000 w rentach i liczy iuż lat 66, chce się ożenić z wiochną, którey iedynèm bogactwem iest wiek 18letni. — Inny starzec 83letni, posiadaiący maiątek z 1000 Fr. w rentach, zaręczył się także z panienką, któraby wnuczką iego być mogła. — Gazeta Berlińska Spenera tak się w téy mierze wyraża: Margrabia Longauray, szlachcic, który ma rocznie 100,000 Franków do stracenia, i iuż lat 66 liczy, chce się ożenić z 18letnią córką iednego z swoich dzierżawców; lecz zięć iego, Margrabia Briges, zaniósł do sądu protestacyą przeciw temu. Process iuż się w Caen rozpoczął.

33ch kupców tuteyszych zbankrutowało w przeszłym miesiącu Styczniu.

Sławny oryentalista Baron Sylwester de Sacy mianowany iest korresponduiącym członkiem Ces. towarzystwa rolniczego w Wiedniu.

Paria, opera ulubionego rywala Rossiniego, *Caraffa*, została w Wenecyi tak niemiłosiernie wygwizdaną, iż Dyrekcya nieważy się, wprowadzić iéy drugi raz na scenę.

Pan Gerard wykończył obraz G. Foy w wielkości życia. Wpośród pewnéy okolicy wieyskiéy wyobrażony iest w mundurze i płaszczu hetmańskim, nad nim widać burzliwe niebo, w które wzrok swóy wlepia. — Malarz Gerard podarował ten obraz wdowie Generała.

Kapitan Allegre buduie teraz w Bordeaux okręt, który otrzyma imie „General Foy.“ Zapał cieślów okrętowych tak iest wielki dla pamięci sławnego Generała, iż wszyscy cieśle, którzy niemogli być osobiście zatrudnieni przy budowie okrętu, upraszali o pozwolenie im wbicia przynaymniéy po iednym gwoździu w ten okręt.

Pewna dama prosiła Biskupa o pozwolenie iéy różować się. Pozwolił Arcypasterz, ale pod warunkiem, ażeby tylko iednę stronę twarzy różowała.

Piszą z Alicante: „Zboże trzyma się ciągle przy wysokich cenach; iednakże rząd niezezwolił ieszcze na dowóz z zagranicy. Mieliśmy dostatek deszczu, dla czego zielenią się pola w przyległych prowincyach i obiecuią obfite żniwa na ten rok.“

Wystawić sobie można ogromną ilość piiawek, które rocznie w Paryżu bywaią spotrzebowane, słysząc, że na same szpitale i dla ubogich, którzy w mieszkaniach swoich odbieraią pomoc lekarską, wychodzi na rok 300,000, iak się to okazuie z publicznych wezwań do podięcia się dostawy.

Wiadomo, iż Kommissya Bruxelska do wystawienia pomnika Davidowi, wezwała Francuzów o składki. Nie należy się spodziewać, mniema *Gwiazda*, ażeby ktokolwiek we Francyi śmiał położyć swe imie na takiéy liście!

Wyrocznia Bruxelska powiada: Xiążę Talleyrand, ieden z naywiększych polityków Francyi, popadł w niełaskę dworu, iak się zdaie. Chcą wiedzieć, iż się dał słyszeć z niektóremi nieprzyiemnemi uwagami względem systemu Ministeryum, i względem niepomyślnych skutków onegoż, i poddał przezto życzenie, aby się pozbyć tak niebezpiecznego rywala. Pod pozorem odzyskania zdrowia, poiechał on do Hyeres, na brzegach Prowancyi, gdzie dotąd bawi. Ponieważ zaś buduie wspaniały dom w Nizza, w królestwie Sardyńskiém, mniemaią, iż ma zamiar, zamieszkać tam nazawsze.

Dziennik *Diario di Roma* donosi, iż w Rzymie wielebni hiszpańscy oycowie miłosier-

dzia (zakonnicy żebrzący) królewskiego i woyskowego zakonu N. P. M. ku wykupowaniu niewolników (*de redemptione captivorum*), w d. 31. Stycznia obchodzili okazale 198mą rocznicę kanonizacyi S. Piotra z Nolaska, zaszczytu Langwedocyi, i wyraża życzenie, ażeby zakon ten, którego początek odnosi się do roku 1230, a który dał katolickiemu światu wielkie wzory miłości chrześciańskiéy, mógł znowu do swoiéy dawnéy powrócić świetności. „Uczynić winniśmy tę uwagę — pisze *Goniec Francuski* — iż niepotrzebuiemy we Francyi zakonników żebrzących; żyiemy z barbaryiczykami w pokoiu, którzy nadto przyrzekli Lordowi Exmouth, iż brańców, którzy się czasu woyny w ich ręce dostaną, niebędą więcéy iak niewolników traktować.“

O urządzeniu duchowieństwa kościoła greckiego, iedno z pism tuteyszych następuiące interessowne umieściło wiadomości. Ruskie duchowieństwo greckiego obrządku nie mniéy się różni od katolickiego iak od protestanckiego. Jego ustawy nie tylko pozwalaią Xiężom się żenić, ale owszem żenienie się za warunek konieczny kładą. Kościoł ruski bowiem słowa Pawła Ś. w ks. I. do Tymoteusza R. 3. w. 2. „Biskup ma być iednéy żony mąż“ w znaczeniu słowném uważa, gdy tymczasem kościoł katolicki mistyczne im daie znaczenie, jakoby niby tam mowa była o kościele iako oblubienicy lub żonie biskupa. Żaden ruski Xiądz nie dostaie wyświęcenia, ieżeli nie iest żonaty. Który zaś chce zostać xiędzem, nie może się żenić z wdową, choćby w naylepszéy zostawała opinii, ani z panną, która się dopuściła występku. Kiedy popowi żona umrze, musi urząd złożyć. Rzadko mu Biskup pozwala daléy go sprawować. Xiądz tak sekularyzowany udaie się zazwyczay do klasztoru i zostaie mnichem; i z téy to klassy wybieraią Biskupów i Arcybiskupów.

Urzędowy Dziennik Rzeczypospolitéy Hayti umieścił doniesienie o uczcie, którą wyprawił Generał Brygady Inginac na cześć Gener. Konsula Francuzkiego Pana Maler na dniu 18. Grudnia. Sekretarz Generalny, Generał Inginac, pierwszy wniósł toast niepodległości Hayti: Oby wszyscy Haytanie przez cnoty i patryotyzm umieli pozyskać szacunek wszystkich narodów, i oby naypóźnieysi potomkowie równie iak my woleli umrzeć niż ten szacunek utracić. P. Maler: JW. Prezydentowi Hayti! — Senator Vialet: N. Karólowi X. i Jego dostoynéy familii! — Generał Thomas: Panu Maler, general. Konsulowi Francuzkiemu! — Generał Ulisses: Niechay Bóg strzeże Francyi. Oby zawsze w przyiaźni pozostawała zrządem Hayti! — Pan Hearne: Oby ten przykład, który dała Francya, wszystkie narody chciały naśladować, a mianowicie moia oyczyzna W. Brytania! — Senator Chanlatte: Szanownemu Jerzemu Canning! — Nareszcie wniesiono ieszcze toasty Ministeryum francuzkiego, czarnych piękności Hayti, metody Lankastra i t. d.

Mniemamy, że następuiący artykuł zaymuiącym będzie dla PP. Kératry i Gilbert des Voisins, iako też *Konstytucyoniście* i *Gońcowi Francuzkiemu*. „Wyciąg z pisma peryodycznego *Le Bieninformé*, 14 pluviose roku 8 — Obywatel Lalande do dziennika *Bien-informe* o Sokratesie i Jezuitach. W bulletynie europeyskim, z 20. nivose, zarzucaią mi, że iestem ateuszem, tak brzydkim iak Sokrates; że iadam paiąki, że nazywam Xiężnę Gotha nayściśleyszą moią przyiaciółką; że mówię, iż Newton nieźle umiał jeometryą, żem przepowiedział kometę, który nie nadszedł; żem starał się o łaski Papieża, żem służył do mszy jezuicie. — Na to wszystko nie warto odpowiadać. Lecz nazwisko jezuitów obchodzi moie serce, móy umysł i wdzięczność moię. Wiele mówiono o ich przywróceniu na pół-

nocy; to iest tylko uroieniem; lecz obudziło to we mnie żal nad zaślepieniem ludzi na urzędach w roku 1762. Nie, ród ludzki postradał na zawsze i iuż nigdy nie odzyska tego zadziwiaiącego zgromadzenia dwudziestu tysięcy ludzi zaiętych bez przerwy nauczaniem, miewaniem kazań, missyami, poiednaniami, udzielaniem pomocy umieraiącym, to iest obowiązkami naydroższemi i nayużyteczniéyszemi dla ludzkości. Ukrycie, wstrzemięźliwość i wyrzeczenie się uciech, czyniły towarzystwo naygodnieyszym podziwienia zbiorem umieiętności i cnoty. Widziałem ich z bliska, był to lud bohatyrów religii i ludzkości; religia udzielała im zasiłków, których filozofia nie dostarcza. W czternastym roku życia uwielbiałem ich, i kochałem do tego stopnia, że chciałem weyśdź do ich zgromadzenia, i ieszcze żałuię, że nie wytrwałem w tém powołaniu, którém natchnęła mię niewinność i smak w naukach. Pomiędzy niedorzecznemi potwarzami, które złość iansenistów przeciwko nim wyzionęła, uważałem Pana la Chalotais, który niewiadomość i zaślepienie aż do tego stopnia posunął, że w swoim rekwizytoryum powiedział, że jezuici nie mieli matematyków. Układałem wtenczas tablicę moiéy astronomii. Umieściłem w niéy artykuł o jezuitach astronomach; zadziwiła mię ich liczba. Widziałem potém Pana la Chalotais, w Saintes 20. Października 1773; wyrzucałem mu iego niesprawiedliwość; przyznał się do niéy. Zabity był 20. Lipca 1794. roku. Niesprawiedliwości są prawie zawsze ukarane.

Raro antecedentem scelestum
Deseruit pede poena claudo.

Lecz jezuici od dawna byli zgubieni. Dway Ministrowie, Corvalho i Choiseul; zniszczyli bez powrotu naypięknieysze dzieło ludzi, (do którego nieprzybliży się żaden ziemski instytut) wieczny cel moiéy wdzięczności i żalów."

Nowy w swoim rodzaiu wynalazak iest Georama w Paryżu. Przez długi ganek prostemi słupami ozdobiony, wychodzi się z przedsionku na małe przyiemnie urządzone podwórze. Wniyście w sposobie namiotu kwiatami ubrane wiedzie na niwę podobnież smakownie ozdobioną. Cztery posągi bardzo dobrze zrobione, przedstawiaiące cztery części świata, stoią w niżach; i naprzód wskazuią, co widzieć spodziewać się można. Po podwóynych iedne w drugie wchodzących schodach kręconych przychodziemy do globusu maiącego blisko 40 do 50 stóp w przecięciu. Wschody w swoiém kręceniu się maią wyiścia na trzy piętra, gdzie galerye w cyrkule, porobione są dla widzów. Sam globus iest bardzo sztucznie ułożony. Wszystkie stopnie zwyczaynie na globie umieszczone, tworzą tu wielką sieć z cienkich szyn żelaznych, dokładnie podług miary stopni spoionych; ta sieć stopniowa pokryta cienkiém płótnem, które wpadaiące przez zewnętrzne okna światło chwyta i iak transparent się przedstawia. Naylepsze wyobrażenie można sobie o tém zrobić, ieżli się myślą umieścimy we środku zupełnie białego balonu; szyny żelaza ponieważ nie są przezroczyste, ukazuią się być czarnemi liniami. Pierwsze piętro tworzy kształt plaski (plat forme) i iesteśmy tu blisko bieguna północnego. Cienki drut idzie od bieguna północnego aż do bieguna południowego, i przedstawia oś ziemi. — W téy wielkiéy kuli płóciennéy widać ziemię i kraie iak na ogromnéy mapie. Odległość z Berlina do Drezna wynosi blisko stopę, a że wszystkie miasta bardzo wielkiém pismem są oznaczone, tedy można się także zorientować. Wszystkie kraie są wydane brunatną farbą, i można bardzo łatwo rozróżnić lasy i góry. W tym globusie stopień ieden zaymuie $4\frac{1}{2}$ cale, a ztąd można wnieść, iakiéy wielkości wszystko być musi. Szczególniéy pięknie się przedstawiaią gór łańcuchy i góry lodowate, iakoteż bieg rzek niezliczonych, przerzynaiących kraie. Ziemia iest grubą farbą powleczona, zaś wody iasnoniebieską i przezroczystą. Globus ten iest w gmachu umyślnie do tego zbudowanym, który oprócz niektórych murów potrzebnych, składa się z okien szklannych, iednakże tak, iż w samym globie nigdzie nie można cienia dostrzedz.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 9. Lutego.

Król, Królowa, Infant Don Carlos, iego małżonka i dzieci, wyiechali dziś wśród gro-

mu dział, do zamku Prado. Infant Francesco de Paula pozostał tu przy swoiéy chorowitéy małżonce.

Rada Stanu pilnie pracuie, lecz dotąd niewidać owoców téy pilnéy pracy, i powszechnie mniemaią, iż nieprzezwyciężone w swym zawodzie znayduie zawady.

Na wniosek Generalnego Prokuratora Jezuitów rozkazał Król, aby należny towarzystwu Jezusowemu czynsz gruntowy, spłacony przez czynszowników za panowania konstytucyi, znowu mu był płacony niewyłączaiąc nawet zaległości.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 17. Lutego.

Pan Ch. Stuart miał zostać odwołanym. Wyiechał on z Pernambuco dnia 31. Grudnia. Dnia następuiącego przywinął tam Portugalski okręt Ocean z zatwierdzeniem traktatu i uznania niepodległości Brazylian przez Portugalią. Na tym okręcie znaydowało się wielu Portugalczyków chcących zawrzeć nowe związki z Brazylią.

W Norwich nowe wybuchły rozruchy między robotnikami fabrycznymi, tak iż musiano użyć ramienia woyskowego.

Między Liverpool i Manchester zaprowadza teraz pewien Porucznik morski swoim kosztem telegraf handlowy.

Jedna z gazet niemieckich przekręciła poniekąd przemowę Cesarza Brazyliyskiego, a mianowicie iedno mieysce, które, iak się teraz z innéy gazety przekonywamy, tak sprostować należy: „....Dopuściżże, Wiekuisty Boże! ażeby buntownicy odnieśli zwycięztwo nad państwem Twoiego krzyża ś.? Nie, nieiesteś niesprawiedliwym, a wy żołnierze i t. d.“

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 25. Stycznia.

Spóźniane przybycie Posła Angielskiego, Pana Stratford-Canning, do téy stolicy, daie pohop do wielorakich domysłów. Niektórzy ciągle mniemaią, iż on rozpocznie układy na korzyść Greków, zwłaszcza kiedy się rozchodzi wieść (zapewnie bardzo potrzebuiąca potwierdzenia), że wstąpił po drodze do Hydry i miał rozmowę z Xiążęciem Maurocordato. Teraźnieysze okoliczności tém bardziéyby temu sprzyiały, kiedy według podobieństwa do prawdy zmiana tronu w Petersburgu w dotychczasowéy polityce europeyskiéy, która sprawę grecką za oddzielną od wszelkiéy innéy uważa, tymczasowo żadnéy niezrządziła odmiany, i wiadomości z Peloponezu w ostatnim czasie pomyślnieysze są dla Greków. Za główną przyczynę takiego obrotu rzeczy poczytuią tu trwaiące oddawna między Ibrahimem Baszą i Kapudanem Baszą, a podczas woyny ostatniego lata tylko przez połowę zagodzone nieporozumienia, które od czasu nadaremnego na Missolongę zamachu nanowo do naywyższego posunięte zostały stopnia. Zdaie się, że i Seraskier Reszyd nie działa zgodnie z Ibrahimem Baszą, i to wszystko otwiera oczy, czemu w ostatnich czasach tak mało dokazano.

Różne zwyczaie ludów.

Do szczególnéy własności ludów malayskich, należy zwyczay piłować zęby i czernić. Zwyczay ten zowią Barasa, Buckerug i Teusi. Malayenowie, Dayaksowie i Chińczycy zwykle tak czynią upatruiąc w tém coś dobrego. Peguanie maią z natury piękne zęby, atoli ie czernią, aby, iak mówią, różnić się od psów. Zwyczay ten ma i w Siamie panować. Równie i Tunkinesy staraią się nadać swym zębom kolor czarny.

Otomakowie chętnie iedzą ziemię, co nie iest osobliwością w gorącéy strefie. Atoli więcéy nie pożywaią iak ¾ naywięcéy ¼ funta na dzień. Gałki z ziemi zwykł Indyanin nad ogniem zasuszać, a takowe zanim ié, odwilża cokolwiek; zapewne znayduie w nich części zwierzęce i roślinne. Jednakowoż tylko w takiéy porze iedzą ziemię, kiedy nie mogą mieć ryb zdechłych, ani korzonków z paproci i iaszczurek!

Tauryksowie, lud w Afryce północnéy, żenią się z kobietami wielkiego wzrostu — podług wagi. Ztąd, im więcéy kobieta waży, tém iest pięknieyszą. Jak szczęśliwy iest człowiek, który bierze Taurykinkę cztery cetnary ważącą, albowiem posiada piękność nad pięknościami!

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 18.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 4. Marca 1826.)

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 21. Lutego.

Angielski goniec gabinetowy przebiegł tędy wysłany za Xiążęciem Wellingtonem.

W Brügge dano niedawno koncert na korzyść Greków. Czternaście wdzięcznych, nadobnych panienek, wszystkie w białych atłasowych sukniach, śpiewały na nim wyborny chór Westalek Spontyniego. Po odśpiewaniu tegoż zeszły na salę i zbierały ofiary między zachwyconymi słuchaczami. Wezwanie to było zbyt powabne, aby płonnych niewydało owoców. Piękne śpiewaczki uzbierały około 260 dukatów.

Razu iednego podczas koncertu (tego samego?) w Brügge syn Gubernatora Flandryi uderzył w policzek Hrabiego Nieuport, a potém niechciał dać żądanego zadośćuczynienia. To haniebne zayście wytoczyło się do sądu i obraziciel osądzony został na karę 94 złotych i na zapłacenie kosztów.

W pewnym domu w Harlem odkryto podwóyną piwnicę, w któréy było 15 prass drukarskich. Sądzą, iż prassy te, około 300 lat iuż maiące, użyte bydź musiały do drukowania dzieł Lutra, wtedy gdy te zakazane były w Niemczech.

Włochy.

Dnia 14. Lutego.

Jedna z gazet Rzymskich zaprzecza twierdzeniu pewnego lekarza w Lugdunie „w rozprawie o lekarzach, którzy byli wierszopisami,“ iakoby sławny śpiewak piekła, czyszca i raiu, Dante, był lekarzem; nieprzeczy iednak temu, iżby lekarze w ogólności niezostawali w związku z témi 3ma mocarstwami.

Z Neapolu donoszą pod dniem 7mym m. b. o nowych wybuchach Wezuwiusza i o przybyciu Pani Catalani. „Otóż mamy razem w bliskości (wyrażono w liście) to, co natura nayokropnieyszego i naymilszego wydała.“

Rozmaite Wiadomości.

W Saxonii stoi w pewném mieście na dedrzwiami napis złotemi głoskami: Casino czeladzi fabrykantów ubiorów. Dawniey znaydował się tam taki napis czarnemi głoskami: Gospoda krawczyków.

Gazety amerykańskie zawieraią co następuie: „W Nowym Yorku wielkiéy między ludźmi narobiła trwogi powieść, iż się objawiło dwóch aniołów, którzy donośnym głosem zapowiedzieli zapadnienie się Nowego-Yorku w dniu 19. Stycznia. Młodzi i starzy znaydowali się w naywiększéy niespokoyności, dopóki ow straszny dzień nieminął, a wielu zatwardziałych niewiernych, stawszy się odrazu nabożnemi, uczęszczali do kościołów.“

Pewien gaskończyk departamentu Arriege, który zostawał w służbie katolickiego Plebana wieyskiego, dał osobliwszy przykład łechcącéy go chętki ożenienia się. Związany ślubem czystości, musiał, aby zostać uwolnionym od przysięgi, odprawić pielgrzymkę do Rzymu, a kochanka, dla któréy podiął te wszystkie mozoły, liczy iuż 76 lat i nie ma grosza maiątku.

W gazecie obwieszczeń powszechnych dla Niemiec, podaie ktoś nie żartem, ale z naywiększą powagą, w obszernéy rozprawie, wywikłany proiekt utworzenia ogólnego europeyskiego towarzystwa, dla zbadania wnętrzności ziemi; chce żeby kilka mil kwadratowych ziemi na to wyraźnie przeznaczyć, tam kopać i ile bydź może zwolna do środka ziemi, a następnie do antypodów się dostać. Wstyd zaiste wielki, że ziemi, na któréy mieszkamy, sama tylko zwierzchnia skorupa iest znana, a przecież zdaie się, iż możnaby tą drogą do ważnych doyść odkryć.

Sposób zachowania zdrowia.

Pismo czasowe angielskie *Spectateur*, podaie sposób, iak można być zdrowym: Jédz dopóki ci smakuie, ale iédz tylko z iednego pół-

miska, a naybardziéy wystrzegay się sztucznych sosów. Co się tycze picia, zwykł mawiać William Temple: pierwszą szklankę piię za moie zdrowie, drugą za zdrowie moich przyiaciół, trzecią, ażeby być wesołym, a czwartą za zdrowie nieprzyiaciół. — „Prawdę mówi — zawołał pewien z dzielnych piiaków czytaiąc to — lecz zamiast szklanki, co iest tylko błędem druku, miało tam stać zapewne: butelki."

Dnia 1. Marca r. b. o godzinie 1¾ po północy pożegnał się tu z światem Król. Konduktor Regencyiny i Rewizor przemiarów, JPan Karol Jędrzey Kuhn w wieku 48 lat, co się w imieniu nieprzytomnego w mieyscu rodzeństwa donosi.

Przyiaciele iego opłakuią stratę zacnego, czynnego i lubiącego porządek człowieka.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny, w Głuszynie Powiecie Poznańskim położony, do sukcessorów młynarza Grüblera należący, który podług sądowéy taxy na 4467 Tal., a grunt Czapury na 3122 Tall. 11 śgr. 4 fen. oszacowane zostały, na wniosek wierzycieli realnych naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, do czego wyznaczyliśmy nowy termin i wprawdzie do przedaży młyna Głuszyńskiego na

dzień 3. Lipca r. 1826.

o godzinie 9téy, a do sprzedaży gruntów Czapury na

dzień 4. Lipca 1826.

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Jeisek w naszym Zamku Sądowym, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie dnia 30. Października 1824. wyznaczonym, za grunta Czapury nic nie licytowano, a za młyn Głuszyński 1200 Tal. podano.

Przyderzenie naywięcey daiącemu, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, nastąpi. Warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z innemi depozytami przesłanym został także w roku 1807. Królewskiemu Sądowi Nadziemiańskiemu pieczęcią prezydyalną kamery opieczętowany paket iako depozyt bywszego Justicamtu Bukowskiego.

Po otworzeniu tegoż znaleziono w nim między innemi pięć paczków z tresorszeinami, każda po 100 tal. a zatem w ogóle 2500 tal. Późniéy rzeczone tresorszeiny zwrócone zostały i znayduią się od kilku lat w depozycie podpisanego Sądu Ziemiańskiego, które wymienione i wypożyczone zostały.

Ani z początku śladu nie było do którego Sądu i do któréy massy wszcząłkowo te 2500 tal. tresorszeinów deponowane zostały, ani też dotąd niewyśledzono, ani się też nikt z swemi pretensyami do tychże niemeldował.

Wzywaią się przeto właściciele tychże pieniędzy, aby swe pretensye w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniéy

w dniu 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9 przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Studnitz w naszym zamku sądowym wyznaczonym terminie zameldowali, i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z swemi pretensyami do téy massy wykluczeni zostaną i takowa iako bezdziedziczna fiskusowi przysądzoną będzie.

Poznań dnia 6. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Wysocka w Powiecie Bukowskim z przyległościami, do massy Augusta Zaborowskiego należące, które podług taxy sądowéy na talarów 14,989. oszacowane, na wniosek Kuratora massy publicznie przedane być maią.

Termina licytacyi na

dzień 19. Października 1825.

dzień 28. Stycznia 1826.,

i zawity termin na

dzień 30. Maia 1826.

przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdman, przed południem o godzinie 9téy w naszym Zamku Sądowym wyznaczone zostały. Zdolność kupna maiących uwiadomiaiąc wzywamy z tą wzmianką: iż w terminie zawitym przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpić ma, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki kupna w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 16. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sulencin do pozostałości Piotra Sokolnickiego należące w Powiecie Środzkim położone, do których iako przyległość wieś Pigłowice i dwa folwarki Borowo i Przylepki należą, na wniosek wierzycieli przedane bydź maią.

W roku 1824. Sulencin z Borowem sądownie na 42410 tal. 4 śgr. 1 fen. a Pigłowice z przyległościami na 23439 tal. 29 śgr. 11 fen. oszacowane zostały.

Do przedaży tychże termina licytacyine na

dzień 7. Czerwca

dzień 7. Września

dzień 9. Grudnia r. b.

z których ostatni zawity, zawsze przedpołudniem o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszym zamku sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdatność maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 2000 tal. albo w gotowiźnie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, aby swych praw w terminach tych dopilnowali, gdyż w razie ich niestawienia się, dobra więcéy daiącemu będą nietylko przysądzone, lecz że oraz po sądowym złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszelkich intabulacyi iako i spadaiących pretensyi a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazanem zostanie.

Taxa i warunki w Registraturze naszey przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 26. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W Spławiu pod Poznaniem w drodze exekucyi zatradowana ruchomość, między którą dobre meble i instrumenta muzyczne znayduią się, iako też

sto korcy pszenicy,

trzydzieści korcy żyta,

przez Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego Moduszewskiego

dnia 14. Marca r. b.

o godzinie 9. przedpołudniem publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zapłatą przedane bydź maią, na który ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 20. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do urzędowéy kaucyi byłego pomocnika Exekutora tuteyszego Sądu Pokoiu Wilhelma Schadow pretensye mieć mniemaią, do zameldowania i udowodnienia tychże na dzień

4. Kwietnia r. pr.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek w naszéy Izbie instrukcyinéy pod tém zagrożeniem niniéyszém zapozywaią się, iż z wszelkiemi swemi pretensyami do kaucyi wykluczeni, kaucya temuż Schadow napowrot wydaną i tylko do osoby tegoż Schadow odesłani zostaną.

Poznań dnia 15. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do podania i udowodnienia pretensyi wszystkich niewiadomych wierzycieli synagogi w Wronkach w sprawie tyczącéy się regulowania długów teyże wyznacza się termin na

dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. w naszym zamku sądowym przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kulemann, w którym celu ich pod tem zagrożeniem do stawienia się zapozywamy, iż niezgłaszaiący się swego zaspokoienia, dopiero po zaspokoieniu wierzycieli w wyroku likwidacyinym umieszczonych spodziewać się maią.

Jeżeliby ciż chcieli któremu z tuteyszych Kommiss. Spraw. plenipotencyą udzielić, to im się Kom. Spraw. Hoier, Jakoby i Boy za mandataryuszów proponuią.

Poznań dnia 24. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznéy przedaży różnego inwentarza iako to, bydła rogatego, koni i źrebiąt termin w Uzarzewie pod Swarzędzem na

dzień 11. Marca r. b.

o godzinie 10. zrana przed podpisanym wyznaczony został, na który ochotę kupna maiących wzywa się.

Poznań dnia 26. Lutego 1826.

Z polecenia

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego

Struensee.

OBWIESZCZENIE.

W terminie

dnia 6. Marca r. b.

zrana o godzinie 9. i następuiących dniach, będą w kluczu Starołęckim blisko Poznania zafantowane w drodze exekucyi inwentarze składaiące się z wołów, zrebiaków, krów, cieląt, owiec, świń, iako też i owies w pewnéy ilości przez niżéy podpisanego z zlecenia Krol. Sądu Pokoiu za natychmiastową gotową zapłatę naywięcey daiącemu sprzedane, na który maiących chęć kupna wzywa się.

Sprzedaż ta zacznie się początkowo w małéy Starołęce, a poźniéy w sąsieckich miéyscach do klucza Starołęki należących się.

Poznań dnia 24. Lutego 1826.

Weigert
Assystent Kassy Król. Sądu Pokoiu.

Należąca do Arcybiskupów Poznańskich łąka, z którey się zbiera pospolicie trzydzieści do czterdziestu wozów siana tak pierwszego iak drugiego, niemniey dwa małe warzywne ogrody, ieden nad rzeką Cybiną drugi przy Wikaryatach na czas od 4. Kwietnia do 1. Listopada więcey daącemu za gotową zapłatę w dniu 4. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9. na Tumie w domu pod liczbą 16. w dzierzawę wypuszczone będą.

W Poznaniu dnia 2. Marca 1826.

Mały skład wybranych prożnych beczek do wina, 4 do 10 oxefiów trzymaiących, ma bydź przedanym w mieście nadmorskiém bezdzielnie i iak nayprędzéy w pomiernéy cenie. Bliższa wiadomość u

Karola Scholtz
w Poznaniu w rynku Nro. 46.

Ponieważ w wielu owczarniach się ieszcze ospa pokazuie, przestrzega się, że do owczarni wzorowey w Turwi, owczarzy obcych się nie puszcza, ponieważ takowi w odzieży swoiey łatwo ospę przynieść mogą; osobliwie na wiosnę łatwieysza zaraza. Prosi się zatym tych, którzy po barany przysyłaią, sami się pofatygować lub urzędników, którzy nie tak iak owczarze w owczarni przemieszkuią, przysłać, dla wyboru baranów co się tyczy wełny i postaci, a po wyborze dla zrewidowania zdrowia i lat, mogą owczarzy o podal zostawić i barany do nich wyprowadzone na świeże powietrze będą.

Prócz baranów z wzorowey owczarni w Turwi, stoi na przedaż w Wronowie pod Turwią kilkanaście baranów po saskich maciorkach i francuzkich baranach.

W Włościeiewkach pod Xiężem Powiecie Śremskim, iest 30 rocznych i dwuletnich baranów do sprzedania, pochodzących z zarodowéy królewskiéy owczarni z Panten, niemniéy 250 maciorek do chowu zdatnych z tegoż samego gniazda; można ie zawsze widzieć w wełnie do 10. Maia.

Przedaż owiec.

Poprawne maciory i barany są znowu w tym roku do przedania z owczarń do maiętności Koeben należących.

Koeben nad Odrą w Powiecie Steinau dnia 25. Lutego 1826.

Liborius.

W dominium Gros-Sürchen, w Wolawskim Powiecie, w dolnym Sląsku, na pięć mil od Wrocławia, iest 250 iednostrzyżnych, do chowania zupełnie zdatnych owiec maciórek, między któremi się 80 dwuletnich znayduie, z trzody od dawnego czasu poprawianéy, równie iak 20 baranów z naylepszych ras, bez wełny i z wełną, za naytańsze ceny do sprzedania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Lutego 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	82 pCt.	81½ pCt.
Premie obligów długu państwa	— =	— =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	85 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	—	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	91½ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	87 =	—
Szląskie	—	104½

Poznań dnia 3. Marca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	— —	4